

POSTANOWIENIE

Dnia 14 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

w sprawie z wniosku L. Z.

przy uczestnictwie M. Ś., W. K.-M. i nieznannej z miejsca pobytu J. D. działającej przez kuratora adwokata P. Z.

o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 października 2010 r.,

zażalenia uczestniczki M. Ś.

na postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 kwietnia 2010 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Wnioskodawca L. Z. wniósł o stwierdzenie zasiedzenia udziału w $\frac{1}{3}$ części we własności nieruchomości, wpisanej na rzecz W. K.-M., objętej księgą wieczystą Kw. Nr (...) dz. IV, położonej w K. przy ul. K., obejmującej działkę 47, obr. 61, o pow. 5a 91 m². W uzasadnieniu wskazał, że jest właścicielem tej nieruchomości w $\frac{2}{3}$ częściach, przy czym własność nabył na podstawie testamentu po H. Z., zmarłej dnia 23 lutego 1966 r. Wyjaśnił, że w dniu 23 października 1943 r. udział w $\frac{1}{3}$ części nieruchomości nabyła J.

D. i na podstawie umowy sprzedaży oraz zezwolenia Starosty Miejskiego z dnia 1 grudnia 1943 r. została wpisana do księgi wieczystej. Wskazał nadto, że J. D. nigdy nie objęła swojej części w posiadanie, a jej losy i miejsce pobytu nie są znane, natomiast wnioskodawca posiadał tę nieruchomość nieprzerwanie od 1966 r., tj. przez okres 36 lat.

Wnioskodawca L. Z. w toku postępowania w sprawie o zasiedzenie sprzedał udział wynoszący 1/3 części we współwłasności przedmiotowej nieruchomości swojej siostrze M. Ś.

Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z 20 października 2008 r. w punkcie I stwierdził, że wnioskodawca L. Z. nabył w drodze zasiedzenia z dniem 23 lutego 1986 r. udział w $\frac{1}{3}$ w prawie własności przedmiotowej nieruchomości należącym do uczestniczki postępowania W. K.-M.

Sąd Okręgowy w K. po rozpoznaniu apelacji uczestniczki W. K.-M. od powyższego orzeczenia, postanowieniem z 13 października zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wniosek oddalił. Tenże Sąd postanowieniem z 26 kwietnia 2010 r. odrzucił skargę kasacyjną uczestniczki postępowania M. Ś. powołując się w uzasadnieniu na brak pokrzywdzenia zaskarżonym orzeczeniem. Według sądu, w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że interes prawny stanowi przesłankę dopuszczalności zaskarżenia orzeczeń sądowych. Interes ten zachodzi w wypadku pokrzywdzenia (gravamen) polegającego na niezgodności orzeczenia z żądaniem zgłoszonym w procesie przez stronę. Pojęcie gravamen leży u podstaw konstrukcji środków odwoławczych i oznacza, że strona lub uczestnik postępowania nieprocesowego, niezadowolony i pokrzywdzony rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji mogą zwrócić się do sądu odwoławczego o kontrolę tego rozstrzygnięcia. Pokrzywdzenie, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97, (OSNC 1997, nr 11, poz. 166), polega bądź na całkowitym, bądź na częściowym nieuwzględnieniu żądań i uwidacznia się przez porównanie twierdzeń stron o przysługujących jej prawach z rozstrzygnięciem o tych prawach zawartym w orzeczeniu. Zasada ta, w ocenie Sądu Okręgowego, w postępowaniu nieprocesowym doznaje pewnych ograniczeń, ze względu na rządzącą tym postępowaniem zasadę oficjalności i niepodzielny charakter postanowień rozstrzygających istotę sprawy, to jednak w niniejszej sprawie ma ona zastosowanie. Sąd Okręgowy powołał się w tym zakresie na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w przytoczonym powyżej orzeczeniu, że uczestnik postępowania nie jest uprawniony do wniesienia środka odwoławczego wyłącznie na korzyść innego uczestnika postępowania. Zdaniem Sądu

Okręgowego, zaskarżone postanowienie, którym oddalono wniosek L. Z. o zasiedzenie, nie dotyczy ani praw, ani też obowiązków uczestniczki M. Ś., która jest współwłaścicielką tej nieruchomości w $\frac{1}{3}$. Zaskarżone postanowienie nie krzywdzi tej uczestniczki, a skarga kasacyjna została przez nią wniesiona wyłącznie w interesie wnioskodawcy, który sam tego nie uczynił.

Uczestniczka postępowania M. Ś. zaskarżyła w całości postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 kwietnia 2010 r. oraz wniosła o jego uchylenie i przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W uzasadnieniu wskazała, że zaskarżone rozstrzygnięcie stanowi naruszenie zasady równości stron (uczestników postępowania) wyrażonej w art. 32 pkt 1 zd. 1 Konstytucji. Zasada ta daje każdej ze stron takie same możliwości działania, również w postępowaniu nieprocesowym. Skarżąca wskazała nadto, że postanowienie Sądu Okręgowego dotyczy jej praw i obowiązków zarówno pośrednio jak i bezpośrednio, że: „krzywdzi ją jako współwłaścicielkę, i jako siostrę wnioskodawcy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Możliwość zaskarżenia orzeczenia sądowego w postępowaniu cywilnym nie jest dowolna, nie jest pozostawiona uznaniu stron (uczestników postępowania). Dopuszczalność wniesienia konkretnego środka prawnego uzależniona jest od spełnienia szeregu przesłanek, których istnienie podlega badaniu zarówno przez sąd za pośrednictwem, którego wnosi się dany środek, jak i przez sąd, który ten środek rozpoznaje.

Istnienie interesu prawnego skarżącego jako przesłanki dopuszczalności, czy też zasadności zaskarżenia od lat należy do zagadnień spornych w literaturze. W polskiej nauce procesu cywilnego zarysowały się w tej kwestii dwa sprzeczne ze sobą stanowiska. Według jednego interes prawny stanowi przesłankę zaskarżenia orzeczeń sądowych. Według drugiego, problem interesu prawnego w ogóle nie jest obecny przy środkach odwoławczych, interes prawny nie stanowi przesłanki zaskarżenia orzeczenia w postępowaniu cywilnym. Wśród autorów reprezentujących pierwszy pogląd dają się wyróżnić dwa odmienne zapatrywania: według jednego z nich interes prawny stanowi przesłankę dopuszczalności zaskarżenia, a jego brak uzasadnia odrzucenie środka zaskarżenia. Natomiast według drugiego stanowiska interes prawny stanowi merytoryczną przesłankę skuteczności zaskarżenia, tzn. jego brak stanowi podstawę do oddalenia środka odwoławczego.

Reprezentowany jest pogląd, że skarżący musi mieć interes prawny w uzyskaniu orzeczenia pewnej treści. Istnienie tego interesu wynika z porównania treści orzeczenia, które podlega zaskarżeniu z żądaniem strony. Jeżeli nie zachodzi żadna niekorzystna w tym zakresie różnica dla strony, ponieważ orzeczenie jest zgodne z jej żądaniem, to nie może ono być zaskarżone nawet w wypadku, gdy z jakichś względów nie odpowiada stronie. Trafnie też przyjmuje się, że interes prawny w zaskarżeniu wynika nie tylko z niekorzystnej dla skarżącego różnicy pomiędzy jego żądaniem a sentencją orzeczenia lecz istnieje zawsze, gdy orzeczenie nie daje skarżącemu wszystkich korzyści prawnych, jakich mógłby oczekiwać, gdyby było ono prawidłowe, jeżeli korzyści tych nie można uzyskać na innej, łatwiejszej niż zaskarżenie drodze. Przyjmuje się, że interes prawny występuje wtedy, gdy po stronie skarżącego ma miejsce utrata jakiegokolwiek korzyści prawnej. Istnienie interesu nie ogranicza się, zgodnie z tym poglądem, do różnicy między rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonym orzeczeniu, a treścią żądania zgłoszonego przez skarżącego. Utrata korzyści prawnych, jakich skarżący mógłby oczekiwać, może przejawiać się w zwiększeniu obowiązków w sferze prawnej skarżącego, jak i w zmniejszeniu jego uprawnień. Utrata korzyści nie może mieć natomiast wyłącznie charakteru pozaprawnego, np. majątkowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, inaczej niż w nauce prawa procesowego cywilnego, przeważa stanowisko, w myśl którego interes prawny stanowi przesłankę dopuszczalności środka zaskarżenia (zob. orzeczenia SN z 13 marca 1936, C III 1030/35 (OSN 1937, z. 11, poz. 11); 25 marca 1949 r. WaC 302/48 (OSN 1950, nr 1, poz. 5); 11 sierpnia 1950 r., Ł.C. 990/50 (PiP 1951, nr 2, S. 360); postanowienie SN z 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97 (OSNC 1997, nr 11, poz. 166); wyrok SN z dnia 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00, (nie publ.); postanowienia SN z 27 kwietnia 2004 r., I CK 62/05 (nie publ.) oraz z 28 kwietnia 2004 r., I CK 106/04, (nie publ.); uzasadnienie uchwały z 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09, OSNC 2010, nr 2, poz. 24), który to pogląd skład Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie podziela. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 kwietnia 1997 r., wprawdzie zasada *gravaminis* w postępowaniu nieprocesowym doznaje pewnych ograniczeń ze względu na rządzącą tym postępowaniem zasadę oficjalności i w zasadzie niepodzielny charakter postanowień rozstrzygających istotę sprawy (por. post. SN z 21.06.2006 r., I CK 329/05, niepubl.), to jednak w rozpoznawanej sprawie ze względu na treść zaskarżonego postanowienia oraz podmiot wnoszący skargę ma ona pełne zastosowanie.

W niniejszej sprawie skarżąca nie miała interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia, którego wydanie nie wywołało żadnych negatywnych skutków w jej sferze prawnej. Wydanie orzeczenia nie skutkowało bowiem zwiększeniem określonych obowiązków w sferze prawnej skarżącej, czy też zmniejszeniem określonych uprawnień. Z uzasadnienia wniesionego zażalenia niewątpliwie wynika, że skarżąca zaskarżając niekorzystne dla wnioskodawcy orzeczenie kierowała się własnym interesem majątkowym, wprost wskazała bowiem, że jako siostra wnioskodawcy należy do kręgu jego ustawowych spadkobierców, a nadto, że poza nią brat (wnioskodawca) nie ma żadnej rodziny. Interesu majątkowego nie można jednak utożsamiać z interesem prawnym, który w niniejszej sprawie nie zaistniał.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 32 pkt 1 zd. 1 Konstytucji, który traktuje o zasadzie równości. Zważyć należy, że przesłanka interesu prawnego w zaskarżeniu pozostaje aktualna, bez względu na to, która ze stron (uczestnik postępowania) korzysta z przysługującego mu prawa do zaskarżenia. Odrzucenie skargi kasacyjnej wniesionej przez uczestnika postępowania, ze względu na brak interesu prawnego w zaskarżeniu nie stanowi i nie może stanowić przejawu naruszenia zasady równego traktowania stron (uczestników postępowania).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. rozstrzygnął jak w sentencji.